

Warszawa, dnia 26 lipca 2018 r.

Sygn. akt VI Ka 1330/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Aleksandra Mazurek

protokolant: protokolant sądowy Renata Szczegot

przy udziale prokuratora Iwony Zielińskiej

po rozpoznaniu dnia 26 lipca 2018 r. w Warszawie

sprawy A. R., syna G. i M., ur. (...)

w M.

oskarżonego o przestępstwo z art. 177 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Południe w Warszawie

z dnia 25 lipca 2017 r. sygn. akt IV K 1103/15

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Południe w Warszawie na rzecz adw. J. M. kwotę 516, 60 zł obejmującą wynagrodzenie za obronę z urzędu w instancji odwoławczej oraz podatek VAT; zwalnia oskarżonego od opłaty za II instancję i pozostałych kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając nimi Skarb Państwa.

VI Ka 1330/17

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie podnieść należy, iż Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie, wyjaśnił na rozprawie wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, całość tych okoliczności wnikliwie i wszechstronnie rozważył, uwzględniając przy tym zasady prawidłowego rozumowania, wskazania wiedzy, doświadczenia życiowego i na tej podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz wyprowadził trafny wniosek w przedmiocie winy oskarżonego. Prawidłowa jest również kwalifikacja karna czynu oskarżonego oraz wymierzona mu kara.

Analizując zaskarżone orzeczenie przez pryzmat zarzutów podniesionych w apelacji Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska skarżącego odnośnie naruszenia przepisów prawa procesowego, tj. art. 4 kpk w zw. z art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk. Brak jest jakichkolwiek podstaw do zaaprobowania stanowiska skarżącego, że „z uwagi na zaawansowany wiek pokrzywdzonej oraz jej problemy ze zdrowiem przed zdarzeniem w dniu 22 grudnia 2014 r. pokrzywdzona straciła przytomność przechodząc przez jezdnie na przejściu dla pieszych, a przedmiot, w który uderzył oskarżoną był jedną z rzeczy, jakie na skutek upadku pokrzywdzonej wypadły z jej reklamówki”. Zeznania pokrzywdzonej co do mechanizmu zaistnienia wypadku nie są wprawdzie wiarygodne, jednak z zeznań naocznych świadków A. K. i

A. W. wynika jednoznacznie, że pokrzywdzona na przejściu dla pieszych została odrzucona na skutek uderzenia jej przez pojazd, którym kierował oskarżonego. Wbrew stanowisku obrońcy brak jest podstaw do zakwestionowania wiarygodności zeznań tych świadków, albowiem obserwowali oni zdarzenie z różnych punktów widzenia, jednak w sposób zbieżny przedstawili mechanizm zaistnienia wypadku. Z ich relacji wynika w sposób nie budzący wątpliwości, że pokrzywdzona przechodząc przez przejście dla pieszych weszła na lewy pas jezdni i tam widząc, że zbliża się samochód cofnęła się na chwilę, a następnie ponownie weszła na pasy przejścia dla pieszych i wówczas została potrącona lewą przednią częścią samochodu oskarżonego. Uwzględniając powyższe nie sposób uznać, jak chce obrońca, że świadek A. K. w chwili wypadku znajdowała się w takim miejscu, że nie mogła widzieć miejsca zdarzenia. To, że świadek zeznała, że przed potrąceniem słyszała odgłos hamowania pojazdu oskarżonego nie oznacza, że zeznaje ona nieprawdę. Nie jest prawdą, że z opinii biegłego S. B. nie wynika, że aby oskarżony rozpoczął hamowanie przed przejściem dla pieszych. Z opinii tej wynika, że „kierujący samochodem jadąc z deklarowaną prędkością (40 km/h) i podejmując decyzję o hamowaniu na sygnał jakim miał być hałas nie zatrzymałby samochodu w odległości 9,6 m za przejściem. Albo jechał z mniejszą prędkością, albo wcześniej podjął decyzję o hamowaniu”(k.68). Skoro biegły nie wykluczył możliwości podjęcia przez oskarżonego manewru hamowania przed potrąceniem pieszej, to nie sposób odmówić waloru wiarygodności zeznaniom A. K., która zeznała, że przed potrąceniem pieszej usłyszała odgłos hamowania pojazdu.

Nie można się również zgodzić z obrońcą, że zeznania świadka A. W. są nielogiczne. Jest wprost przeciwnie, świadek znajdował się w pojeździe jadącym sąsiednim, prawym pasem za samochodem oskarżonego i miał zachowane odpowiednio szerokie pole widzenia na samochód oskarżonego i przejście dla pieszych, a jego relacja co do mechanizmu wypadku znajduje potwierdzenie w zeznaniach A. K.. A. W. również wskazał, że pokrzywdzona weszła na jezdnię, a następnie widząc pojazd oskarżonego cofnęła się, a następnie ponownie weszła na przejście dla pieszych.

Nie można zaaprobować stanowiska obrońcy, że brak uwidoczniionych śladów na samochodzie oskarżonego nie pozwala na ustalenie, że oskarżony potrącił pokrzywdzoną tak, że została ona odrzucona w kierunku pasa zieleni rozdzielające oba kierunki jezdni. Z zeznań A. W. wynika w sposób nie budzący wątpliwości, że widział odrzucenie pokrzywdzonej i brak jest podstaw do zakwestionowania tej relacji. Brak widocznych śladów na pojeździe oskarżonego oznacza tylko, że siła uderzenia w pieszę nie była duża, skoro pokrzywdzona doznała tylko złamania nogi prawej i kości łonowej prawej, co w przypadku osoby w starszym wieku mogło się zdarzyć nawet przy stosunkowo lekkim uderzeniu zderzaka w nogę, co nie pozostawiło żadnych śladów na samochodzie oskarżonego

Uwzględniając wszystkie powyższe okoliczności Sąd Rejonowy zasadnie nie dał wiry wyjaśnieniom oskarżonego, że pokrzywdzona przewrócił się na przejściu dla pieszych nie na skutek potrącenia, tylko na skutek utraty przytomności.

Nie sposób również przychylić się do poglądu obrońcy, że orzeczenie zostało wydane z naruszeniem art. art. 193 §1 i 2 kpk . art. 198 § 1 kpk oraz art. 201 kpk poprzez zaniechanie przeprowadzenia opinii uzupełniającej z zakresu mechaniki samochodowej i ruchu drogowego. W ocenie sądu Okręgowego biegłego S. B. jest jasna, logiczna i kompletna oraz odnosi się do wszystkich okoliczności ujawnionych w sprawie. To, że w danych przekazanych biegłemu nie było wzrostu oraz masy ciała pokrzywdzonej nie oznacza, że opinia jest niepełna. Biegły na rozprawie w dniu 18 lipca 2017 r. (k. 215) odniósł się do tej kwestii podnosząc, że dane te byłyby mu potrzebne do obliczenia prędkości samochodu w chwili potrącenia oraz tzw. rozwinięcia pieszego na samochodzie. Ponieważ w samochodzie nie stwierdzono uszkodzeni podszybia, jak i szyby przedniej samochodu, tym samym obliczenie prędkości tą metodą jest niemożliwe i w związku z tym wzrost pieszej nie ma znaczenia przy analizie tego wypadku.

Brak jest także podstaw do przyjęcia, jak chce obrońca, że uzasadnienie wyroku nie odnosi się do wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie. Uzasadnienie jest szczegółowe i wbrew stanowisku obrońcy pozwala na prześledzenie toku rozumowania sądu I instancji i jako takie spełnia wymogi prawa procesowego.

Wersja obrońcy, że oskarżony uderzył w jedną z rzeczy, które rozsypały się po jezdni z torby pokrzywdzonej na skutek uderzenie przez inny niezidentyfikowany pojazd nie może być uznana za wiarygodną w świetle zeznań dwóch wiarygodnych, przypadkowych świadków-A. K. i A. W., którzy widzieli w jakich okolicznościach doszło do wypadku.

Z ich relacji wyłania się jednolity obraz wypadku, do którego doprowadził oskarżony i o przypadkowym zasłabnięciu pokrzywdzonej na przejściu dla pieszych nie może być mowy.

Wymierzona oskarżonemu kara grzywny jest adekwatna do stopnia jego zawinienia oraz uwzględnia, że pokrzywdzona swoją zmienną postawą przy przechodzeniu przez przejście przyczyniła się do wypadku. Jednak stopień tego przyczynienia nie był znaczny bowiem obowiązkiem oskarżonego było ustąpienie pieszej pierwszeństwa na przejściu dla pieszych.

Mając powyższe na względzie sąd odwoławczy utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie i z uwagi na trudną sytuację materialną oskarżonego zwolnił go od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.